

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. N.**,
oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej E. N.
od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 22 września 2023 r., sygn. akt V Ka 730/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi
z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt IV K 1122/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową E. N. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

P. N. został oskarżony o to, że w okresie od 2015 r. do dnia 21 grudnia 2020 r.
w Ł., znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną E. N. w ten sposób, że

wszczynał awantury bez powodu, podczas których używał w stosunku do niej słów powszechnie uważanych za wulgarne, szarpał, poniżał, terroryzował, w szczególności w dniu 21 grudnia 2020 r. złapał E. N. za nadgarstki i ją szarpał w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w okolicy nadgarstka lewej dłoni w postaci zasinień, zasinienia na przedramieniu oraz opuchniętego palca, a także rozcięcia wargi, które spowodowały naruszenie narządu czynności ciała inne niż określone w art. 156 k.k., trwające nie dłużej niż 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., czym wzbudził u pokrzywdzonej uczucie ciągłego zastraszania i sterroryzowania, skutkujące brakiem zapewnienia poczucia bezpieczeństwa, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 13 marca 2023 r., sygn. akt IV K 1122/21, P. N. został uznany winnym w ramach zarzucanego mu czynu tego, że w dniu 21 grudnia 2020 r. złapał E. N. za nadgarstki, odpychał i szarpał, uderzył w twarz oraz złapał za przedramię i szyję, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci stłuczenia okolicy lewego kąta żuchwy, otarcia naskórka klatki piersiowej i kończyn górnych, a także zasinień na lewej kończynie górnej, które spowodowały naruszenie narządu czynności ciała inne niż określone w art. 156 k.k., trwające nie dłużej niż 7 dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzono wobec niego postępowanie karne na okres roku tytułem próby od dnia uprawomocnienia się wyroku (*pkt I*). Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego P. N. na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. N. nawiązkę w wysokości 400 zł (art. 67 § 3 k.k.) (*pkt II*), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, w tym opłaty (*pkt III*).

Po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej — zainicjowanej wniesieniem w sprawie środków odwoławczych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej — Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 września 2023 r., sygn. akt V Ka 730/23, m. in. zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił P. N. od czynu zarzucanego i przypisanego mu w punkcie I.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi został zaskarżony kasacją pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w całości na niekorzyść oskarżonego. We wniesionym

środku zaskarżenia pełnomocnik E. N., na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu sądu drugiej instancji rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów zeznań E. N. i A. K. i finalnie uznanie ich za niewiarygodne w części, w której nie pozostawały zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego, tylko dlatego, że oskarżycielka posiłkowa przesłuchiwana bezpośrednio po interwencji Policji nie wspomniała o okoliczności podduszania jej przez oskarżonego, a okoliczność ta wynika wprost z innych dowodów, tj. kolejnych zeznań E. N., naocznego świadka zdarzenia A. K. oraz dokumentu obdukcji E. N. ;
2. art. 433 § 1 k.p.k. przez wyjście przez Sąd Okręgowy w Łodzi poza granice apelacji oskarżonego i dokonanie na nowo oceny wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz jej ojca A. K., co do zachowań podejmowanych przez oskarżonego w szczególności czynności podduszania E. N., podczas gdy obrońca oskarżonego w apelacji nie kwestionował wiarygodności tych dowodów, a jedynie skupił się na kwestii pominięcia przez sąd *a quo* wskazanych przez niego dowodów w postaci dokumentu obdukcji oskarżonego oraz zachowania E. N. ;
3. art. 7 k.p.k. przez nadanie błędnego, istotnego znaczenia okoliczności zainicjowania awantury w mieszkaniu małżonków N. dla oceny zachowań oskarżonego, a to wywodzenie na tej podstawie, że skoro to E. N. rozpoczęła awanturę na skutek odkrycia niewierności męża, to okoliczność ta usprawiedliwia agresywne zachowanie P. N. wobec E. N. w tym agresji fizycznej, co jest rozumowaniem oczywiście nieprawidłowym i nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.;
4. art. 7 k.p.k. przez nadanie dowodowi - dokumentowi obdukcji P. N. błędnego znaczenia w postępowaniu, a to uznanie na jego podstawie, że odniesione przez niego obrażenia ciała wspierają wersję zdarzeń przez niego ferowaną, a to że odpierał on jedynie bezprawny zamach ze strony E. N. i jego zachowania stanowiły przejaw obrony koniecznej, podczas gdy dokument ten zestawiony z obdukcją E. N. wskazuje na różnicę w odniesionych przez strony konfliktu obrażeniach ciała i dokonaniu przez oskarżonego agresywnych zachowań, niewspółmiernych do

ewentualnych zachowań E. N., a także *in se* nie stanowi o legalności zachowań oskarżonego;

5. art. 424 § 1 k.p.k. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w części dotyczącej zmiany zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający jednoznaczną identyfikację, czy Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że dowód w postaci zeznań E. N. i A. K. w zakresie w jakim twierdzili, że oskarżony P. N. podduszał E. N. nie zasługuje na wiarę i w związku z tym podjęte przez niego zachowania nie mogły być kwalifikowane jako wypełniające normę art. 157 § 2 k.k., czy też zachowanie P. N. co prawda zaistniało, ale stanowiło przejaw obrony koniecznej podjętej przez oskarżonego;

6. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez niesporządzenie prawidłowego, pisemnego uzasadnienia wyroku odnoszącego się do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz przeprowadzenie rażąco nieprawidłowej kontroli odwoławczej, która doprowadziła do zmiany wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na korzyść oskarżonego, w szczególności niewskazanie, które zarzuty apelacji obrońcy sąd uznał za zasadne i które nie, w szczególności gdy sąd płynnie w uzasadnieniu wyroku przechodzi od dokonania oceny dowodów do instytucji obrony koniecznej nie wskazując wprost, która okoliczność: dokonanie odmiennej oceny dowodów czy uznanie, że zachowania oskarżonego mieściły się w granicach obrony koniecznej doprowadziły do zmiany wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, a także nieujęcie w ogóle apelacji obrońcy na formularzu dla uzasadnienia wyroku karnego „UK 2”;

7. art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. przez naruszenie zasady dwuinstancyjności i uznanie, że w zachowania oskarżonego należy poczytywać jako elementy obrony koniecznej, co nie było w ogóle przedmiotem rozważań sądu pierwszej instancji, zaś takie stanowisko nie było wyrażane przez oskarżonego i jego obrońcę do momentu złożenia apelacji w sprawie.

Ponadto, zarzucił rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 25 § 1 k.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachowania i czyny oskarżonego P. N. stanowiły elementy obrony koniecznej, podczas gdy podejmowane przez oskarżonego działania miały charakter ataku nie zaś

odpierania bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro prawne, zaś dodatkowo sąd nie wyjaśnił w żaden sposób jakie *dobro prawne* zostało naruszone przez pokrzywdzoną.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej Łódź-Górna w Łodzi wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia unormowany w przepisach Rozdziału 55 — *Kasacja* Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym (nie jest to postępowanie „trzecio-instancyjne”, którego celem miałyby być ponowne, „apelacyjne” weryfikowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji). Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane **w y ł ą c z n i e** przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.), a zatem w nadzwyczajnym środku zaskarżenia — co do zasady — wolno „atakować” tylko te uchybienia, których dopuścił się sąd trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć — nadto — **k w a l i f i k o w a n y** charakter (muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), a ich zmaterializowanie się w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto wskazać, że zgodnie z od dawna ustabilizowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, podstawy kasacji nie może stanowić błąd w ustaleniach faktycznych, jako niemieszczący się w ramach podstaw kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Analiza treści zaskarżonego wyroku jednoznacznie dowodzi tego, że Sąd Okręgowy w Kaliszu nie dopuścił się ani obrazy wskazanych w kasacji przepisów postępowania, ani obrazy przepisu prawa materialnego, tj. naruszenia art. 25 § 1

k.k., który w swej treści koresponduje z ostatnim zarzutem naruszenia przepisów postępowania, zawartym w pkt. 7 *petitum* kasacji, dlatego też zarzuty te zostaną omówione łącznie w dalszej partii uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutów zaprezentowanych w pkt. 1, 3 i 4 *petitum* kasacji dotyczących naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie „dowolnej” oceny dowodów, tj. zeznań oskarżycielki posiłkowej E. N. i jej ojca A. K. oraz dokumentu obdukcji P. N. i E. N. co do okoliczności „podduszania” przez oskarżonego E. N. i zdarzeń z nocy z 20 na 21 grudnia 2020 r. i w konsekwencji uznanie, że zachowania i czyny oskarżonego P. N. nie stanowiły obrony koniecznej, a posiadały charakter ataku, to uznać należy zarzuty te za oczywiście bezzasadne. Zarzuty te w istocie stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez sąd odwoławczy, który uniewinnił P. N. od popełnienia zarzucanego i przypisanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k., o czym przekonuje uzasadnienie tych zarzutów. Autor kasacji nie przedstawił w zasadzie żadnej istotnej argumentacji, a jedynie odwołał się do ustaleń dokonanych przez sąd rejonowy (który skazał P. N. za czyn z art. 157 § 2 k.k.). W kasacji całkowicie pomija się argumentację, którą kierował się sąd odwoławczy, wydając wyrok reformatoryjny w tym zakresie. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (sekcja 5.2.1.) zostało szeroko wskazane, że w sprawie nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 157 § 2 k.k., a całokształt okoliczności dotyczących zdarzenia z nocy 20 na 21 grudnia 2020 r. prowadzi do konstatacji, iż nie można w ogóle wykluczyć kontratypu obrony koniecznej – skoro oskarżycielka posiłkowa atakowała oskarżonego, rzuciła się na niego, wymachiwała rękami (a wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są logiczne i konsekwentne) – P. N. miał pełne prawo ten atak na jego osobę odpierać. Broniąc się natomiast, mógł chwytać ją za nadgarstki, ramiona, próbować przytrzymać E. N., czy ją odpychać. Mając zajęta jedną z rąk trzymaniem telefonu, mógł też starać się przytrzymywać drugą ręką pokrzywdzoną za ramiona, co przy próbie wyswobodzenia się E. N. mogło spowodować też obrażenia w obrębie żuchwy czy wargi. Już Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi dostrzegł i podniósł w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją wyroku, iż sama pokrzywdzona – choć próbowała umniejszyć swoją rolę w przedmiotowym zdarzeniu (czyni to w dalszym ciągu tym razem w kasacji) – w

końcu przyznała, że to ona rozpoczęła konflikt. Logicznym jest też to, że oskarżony chcąc uniknąć szarpaniny z E. N. mógł ją mocniej złapać za nadgarstki, ramiona czy szyję, powodując tym samym niewielkie obrażenia. Przypisanie oskarżonemu czynu polegającego na spowodowaniu obrażeń u oskarżycielki posiłkowej możliwe byłoby jednak tylko w takim przypadku, gdyby dało się wykluczyć wersję przebiegu zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego, czego sądy obu instancji nie uczyniły. Jak trafnie też skonstatował sąd odwoławczy w wyższej partii uzasadnienia zaskarżonego wyroku cyt.: „Sąd Rejonowy w zakresie zdarzenia z dnia 21 grudnia 2020 r. (...) bezkrytycznie przyjął jako wiarygodne zeznania oskarżycielki posiłkowej i jej ojca A. K. oraz nie ocenił w świetle tych dowodów wersji oskarżonego, wskazującej, że obrażenia u oskarżycielki posiłkowej powstały, gdy bronił się przed jej agresją, co potwierdzały też obrażenia, jakie u niego powstały podczas tego zdarzenia, a do których powstania Sąd Rejonowy *de facto* się nie odniósł. U oskarżonego ujawniono po zdarzeniu otarcie naskórka powłok szyi, tułowia i kończyny górnej prawej oraz sińców kończyn górnych (opinia k. 81 a)”. Sąd odwoławczy wbrew twierdzeniom skarżącego miał prawo a wręcz obowiązek poczynienia tego ustalenia i jego konfrontacji z zebrany materiał dowodowy, a to wobec zarzutów sformułowanych w pkt. II ppkt. 1 i 2 apelacji obrońcy oskarżonego. W tym kontekście myli się zatem skarżący formułując w pkt. 2 *petitum* kasacji zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. „przez wyjście przez Sąd Okręgowy w Łodzi poza granice apelacji oskarżonego” i dokonanie na nowo oceny wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz jej ojca A. K., co do zachowań podejmowanych przez oskarżonego, a w szczególności czynności „podduszania” E. N.. Do samej czynności „podduszania” sąd odwoławczy odniósł się również wnikliwie w początkowych partiach uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego (sekcja 5.2.1.) dokonując szerokiej analizy i oceny wiarygodności zeznań oskarżycielki posiłkowej E. N., jej ojca A. K. i wyjaśnień oskarżonego w konfrontacji z dokumentami obdukcji P. N. i E. N..

Jeżeli chodzi o zarzuty z pkt. 5 i 6 *petitum* kasacji dotyczące kwestii sporządzenia przez sąd odwoławczy uzasadnienia wyroku w części dotyczącej zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, to jak wskazano wyżej sąd odwoławczy wnikliwie przeanalizował zgromadzone w sprawie dowody precyzyjnie

odpowiadając na zadane przez skarżącego w zarzucie z pkt. 5 pytanie („czy Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że dowód w postaci zeznań E. N. i A. K. w zakresie w jakim twierdzili, że oskarżony P. N. podduszał E. N. nie zasługuje na wiarę i w związku z tym podjęte przez niego zachowania nie mogły być kwalifikowane jako wypełniające normę art. 157 § 2 k.k., czy też zachowanie P. N. co prawda zaistniało, ale stanowiło przejaw obrony koniecznej podjętej przez oskarżonego”). Nadto, wbrew sugestiom skarżącego uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sporządzone jest w sposób prawidłowy, bowiem w swej treści odnosi się do zarzutów apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, poprzez wskazanie, które zarzuty apelacji sąd ten uznał za zasadne, a które nie, poprzez zamieszczenie znaku „X” w sekcjach: 3.1., 3.2., 3.3., 3.4. uzasadnienia formularzowego. Zauważyć też należy, iż sekcji 5.2.1. uzasadnienia formularzowego sąd odwoławczy dokonując oceny dowodów do instytucji obrony koniecznej wskazuje wprost, która okoliczność: dokonanie odmiennej oceny dowodów czy uznanie, że zachowania oskarżonego mieściły się w granicach obrony koniecznej, doprowadziła do zmiany wyroku przez uniewinnienie oskarżonego. Prawdą jest, że w części wstępnej formularza uzasadnienia wyroku karnego „UK 2” sąd odwoławczy nie zamieścił znaku „X” w sekcji 1.2. *Podmiot wnoszący apelację* dla oznaczenia obrońcy oskarżonego jako wnoszącego apelację, jednak omyłka ta uczyniona zapewne przez przeoczenie sądu, nie stanowi naruszenia, na jakie wskazuje skarżący w zarzucie. Tym bardziej gdy zauważy się, że sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy w uzasadnieniu formularzowym. Ustalenie to czyni wskazane zarzuty kasacyjne chybionymi.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k., korespondujący z zarzutem naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zawartym w pkt. 7 *petitum* kasacji. W pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżący konstruując takie zarzuty całkowicie pomija to, co sąd odwoławczy ustalił w zakresie podstawy faktycznej swojego orzeczenia i z jakich to powodów uznał, że P. N. nie popełnił zarzucanego i przypisanego mu czynu z art. 157 § 2 k.k. Biorąc pod uwagę, że omawiane przez autora kasacji - w ramach tych zarzutów - twierdzenia w istocie lekceważą to, co

zostało faktycznie ustalone przez sąd *ad quem* w zakresie uznania, że w zachowania oskarżonego należy poczytywać jako elementy obrony koniecznej, można w sposób uprawniony przyjąć, że omawiane zarzuty kasacji stanowią próbę podważenia trafności ustaleń faktycznych w tym zakresie. Kwestionowanie tych zaś ustaleń nie jest w kasacji na pewno dopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.). To, że skarżący określił ostatni zarzut mianem obrazy prawa materialnego w niczym nie może zmienić rzeczywistego charakteru procesowego tego zarzutu, korespondującego z zarzutem naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zawartym w pkt. 7 *petitum* kasacji. Zarzut obrazy prawa materialnego (w postaci wskazanej przez skarżącego) aktualizuje się dopiero wówczas, gdy w środku zaskarżenia nie są kwestionowane ustalenia faktyczne. Te jednak pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podważa, skoro wytyka „niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachowania i czyny oskarżonego P. N. stanowiły elementy obrony koniecznej, podczas gdy podejmowane przez oskarżonego działania miały charakter ataku nie zaś odpierania bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro prawne, zaś dodatkowo sąd nie wyjaśnił w żaden sposób jakie dobro prawne zostało naruszone przez pokrzywdzoną” czy „uznanie, że w zachowania oskarżonego należy poczytywać jako elementy obrony koniecznej” wskazane w zarzucie z pkt. 7 *petitum* kasacji.

Przy takiej ocenie prawnej omawianych zarzutów kasacji, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia treści art. 536 k.p.k., wystarczy stwierdzić, że autor kasacji nie dostrzega przede wszystkim tego, że sąd odwoławczy przyjął, że „[d]ziałanie w obronie koniecznej polega na odpieraniu bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Już z samej relacji oskarżycielki posiłkowej wynika, że próbowała ona zabrać telefon należący do oskarżonego i atakowała go rękami. Oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że jedynie bronił się przed tymi działaniami, chroniąc należące do niego mienie oraz swoje zdrowie. Nie ma wątpliwości, że zachowanie oskarżycielki posiłkowej stanowiło zamach na dobra prawne oskarżonego, przy czym był to zamach bezpośredni i bezprawny. W świetle wersji oskarżonego, której nie można wykluczyć, odpierał on jedynie zamach oskarżycielki posiłkowej i z uwagi na przebieg zdarzenia możliwe było odniesienie przez niego jak i oskarżycielkę

obrażeń, które zostały stwierdzone w opiniach biegłych. W przypadku obrony koniecznej broniący ma prawo podejmować działania, które gwarantują mu odparcie zamachu, a stosowane przez oskarżonego środki były adekwatne do zachowań oskarżycielki posiłkowej, w związku z czym brak jest też podstaw do przyjęcia, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej.” (zob. przedostatni akapit w sekcji 5.2.1. uzasadnienia formularzowego). Dlatego analiza zachowania P. N. z perspektywy znamion art. 157 § 2 k.k. słusznie doprowadziła Sąd Okręgowy w Łodzi do wniosku, że czyn zarzucany i przypisany P. N. w wyroku sądu pierwszej instancji nie wypełnia znamion przestępstwa zawartego w tym przepisie.

W tym stanie sprawy nie znajdując powodów do uznania zasadności kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.

[J.J.]

r.g.